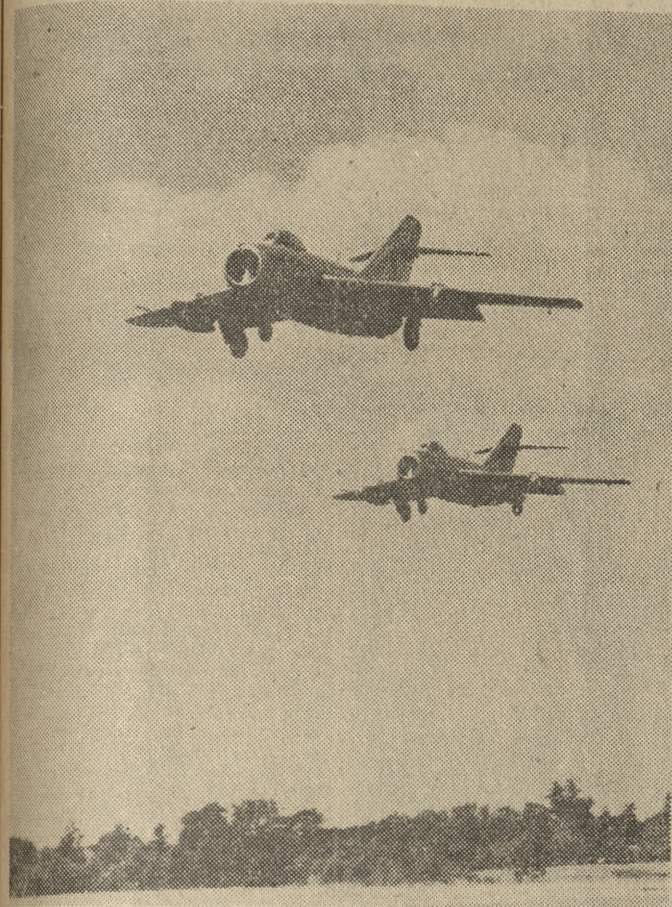


Święto polskich skrzydeł



DOWÓDCA LOTNICTWA OPERACYJNEGO gen. brygady pilot JAN RACZKOWSKI

Poznań

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu przesyła Wam Towarzyszu Generale, a za Waszym pośrednictwem wszystkim oficerom i żołnierzom Lotnictwa Operacyjnego gorące pozdrowienia z okazji Święta Lotnictwa — XIX rocznicy wyjścia do boju 1 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa”.

Spółeczeństwo Wielkopolski jest dumne z chlubnych tradycji Ludowego Wojska Polskiego i jego wkładu w dzieło rozwoju socjalistycznej gospodarki i umacniania obronności kraju.

Wasza praca ma ogromne znaczenie dla umacniania polskiej państwowej Umowy o gwarancję utrzymania i utrwalenia pokoju na świecie.

Zyczymy Wam Towarzyszu Generale oraz wszystkim oficerom i żołnierzom Lotnictwa Operacyjnego dalszych sukcesów w pracy nad podnoszeniem sprawności bojowej, poziomowi wyszkolenia politycznego oraz powodzenia w życiu osobistym.

SEKRETARIAT
KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO
PZPR

Katastrofa kolejowa pod Piotrkowem

W nocy ze środy na czwartek o godz. 23.02 pociąg pospieszny nr 1305 relacji Warszawa — Zakopane — Krynica wykoleił się za stacją Baby pod Piotrkowem. Przyczyną wypadku było pęknięcie iglicy na zwrótnicy. Dwa tory na stacji Baby zostały zniszczone na przestrzeni 400 m, elektrowóz brankard i dalsze 11 wagonów wyskoczyło z szyn i zatarasowało sąsiadujące tory. Również sieć elektryczna nad dwoma torami została zniszczona.

W katastrofie zostało rannych 11 osób, które przewieziono do szpitala w Piotrkowie. Najcięższe obrażenia odniósł pomocnik maszynisty Ludwik Szewczyk z Tarnowa. Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo, 6 osób po opatrunku w szpitalu zwolniono już do domu.

Jak poinformowało w czwartek po południu Ministerstwo Komunikacji, spośród rannych w katastrofie kolejowej na stacji Baby jedynie jeszcze 5 osób znajduje się w szpitalu w Piotrkowie. Ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Warto nadmienić, że 2 minuty przed tą katastrofą przez stację Baby przejechał w odwrotnym kierunku opóźniony pociąg pospieszny Praga — Warszawa (PAP)

W rocznicę wyjścia do boju na przyczółku wawersko-magnuszewskim w 1944 roku 1 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa” co roku 23 sierpnia lotnictwo nasze obchodzi swe święto. W bieżącym roku mija 20 lat od czasu gdy na małe lotnisko polowe w Grigoriewskie w Związku Radzieckim przyjechała grupa 30 żołnierzy polskich, która dała początek pierwszej jednostce lotnictwa Ludowego Wojska Polskiego. A tak — jak dzisiaj.

Fot.: WAF — St. Iwan

Szczepienia przeciwko ospie w szkołach i placówkach oświatowych

W związku ze zbliżającym się terminem rozpoczęcia roku szkolnego ministerstwa: Oświaty oraz Zdrowia i Opieki Społecznej wydały wytyczne w sprawie zabezpieczenia przed możliwością zachorowania na ospę na terenie szkół i innych placówek wychowawczych.

W myśl wytycznych należy sprawdzić, czy dzieci wstępujące do klas pierwszych szkół podstawowych na terenie całego kraju zostały zaszczepione przeciwko ospie w siódmym roku życia, a dzieci przyjeżdżające do przedszkoli — w pierwszym roku życia. Należy również sprawdzić, czy została zaszczepiona przeciwko ospie młodzież szkolna, wychowankowie zakładów opiekuńczych, uczniowie szkół i kursów dla dorosłych oraz pracownicy pedagogiczni, techniczno-gospodarczy szkół i administracja szkolna na terenie miasta Wrocławia, województwa wrocławskiego, wojew. opolskiego, miasta Częstochowy i powiatu Wieruszów w woj. łódzkim. Jeśli to nie nastąpiło, należy wszystkich wymienionych niezwłocznie poddać szczepieniom.

Obowiązek sprawdzenia szczepienia przeciw ospie dotyczy ponadto młodzieży, pracowników szkół oraz placówek wychowawczych i administracji szkolnej na terenie całego kraju, którzy w ostatnich trzech tygodniach przed rozpoczęciem roku szkolnego przebywali na terenie miasta Wrocławia, woj. opolskiego oraz powiatu Wieruszów w woj. łódzkim. Wszystkie te osoby powinny niezwłocznie zaszczepić się, jeśli nie uczyniły tego dotychczas.

Do wykonania zadań zawartych w wytycznych zobowiązani są...

Podróż Dehlera po ZSRR

Przebywający w Związku Radzieckim na zaproszenie przewodniczącego Rady Związku, Rady Najwyższej ZSRR Iwana Spiridonowa, wiceprzewodniczący Bundestagu Niemieckiej Republiki Federalnej, dr Thomas Dehler opuścił w środę Moskwę udając się do Uzbekistanu. Gość z NRF odwiedzi również czarnomorskie wybrzeże Kaukazu, Ukrainę i Leningrad. (PAP)



Rok XIX
Wyd. AB

Poznań
piątek, 23. VIII. 1963

Cena 50 gr
Nr 200 (6079)

Rząd radziecki odrzuca roszczenia Bonn

Jak podaje agencja TASS, pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR — Wasilij Kuźniecowa przyjął w środę chargé d'affaires ambasady NRF w Moskwie Guenthera Scholla na jego prośbę. Przedstawiciel ambasady zakomunikował, iż otrzymał polecenie wręczenia tekstu oświadczenia rządu NRF, złożonego w związku z podpisaniem przez NRF układu o zakazie doświadczeń z bronią atomową w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą. Oświadczenie to nie zostało przez Kuźniecowa przyjęte, ponieważ za wiera ono bezpodstawne pretensje rządu NRF do występowania „w imieniu całych Niemiec”. (PAP)

Wizyta pożegnalna B. Jaszczuka

Ambasador PRL w Związku Radzieckim, Bolesław Jaszczuk, w związku ze swoim powrotem do kraju złożył w czwartek pożegnalną wizytę przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonidowi Breżniewowi. (PAP)

Święto narodowe Rumunii

Depesza z Polski

Z okazji przypadającego 23 bm. święta narodowego Rumunii, I sekretarz KC PZPR, Władysław Gomułka, przewodniczący Rady Państwa, Aleksander Zawadzki i prezes Rady Ministrów PRL, Józef Cyrankiewicz, przesłali depeszę gratulacyjną do I sekretarza KC Rumuńskiej Partii Robotniczej i przewodniczącego Rady Państwa RRL, Georgea Georghiu-Deja oraz do przewodniczącego Rady Ministrów RRL, Iona George Maurera. Oto tekst depeszy:

DRODZY TOWARZYSZE!

Z okazji XIX rocznicy wyzwolenia Rumuńskiej Republiki Ludowej, przesyłamy Wam i za Waszym pośrednictwem, bratniemu narodowi rumuńskiemu gorące, przyjacielskie pozdrowienia i imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Państwa i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz naszym własnym.

Naród polski z uczuciem głębokiej solidarności uczestniczy w Waszym święcie, cieszy się z sukcesów odniesionych przez naród rumuński, który pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Robotniczej zwyciężył się może coraz większymi osiągnięciami we wszystkich dziedzinach budownictwa socjalistycznego.

Jesteśmy głęboko przekonani, że braterska przyjaźń i współpraca obu naszych krajów będą się nadal rozwijać dla dobra naszych narodów, dla dalszego umacniania jedności i zwartości wspólnoty państw socjalistycznych, dla dobra wielkiej sprawy socjalizmu i pokoju na całym świecie.

Słemy Wam, Drodzy Towarzysze i całemu narodowi rumuńskiemu najserdeczniejsze życzenia dalszego wszechstronnego rozwoju Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Minister spraw zagranicznych, Adam Rapacki, przesłał z tej samej okazji depeszę gratulacyjną do ministra spraw zagranicznych Rumuńskiej Republiki Ludowej, Corneliu Manescu.

Fot. — CAF



N. S. Chruszczow i J. Broz-Tito przybyli do Skopje

W czwartek specjalnym samolotem przybyli do Skopje I sekretarz KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow z małżonką i sekretarz generalny ZKJ, prezydent SFRJ, Józef Broz-Tito z małżonką.

Razem z nimi do zniszczonej przez trzęsienie ziemi stolicy Macedonii przybyli wiceprezydent SFRJ, A Rankovic, prze-

Socjalistycznej Republiki Macedonii. Na lotnisku kompania honorowa prezentowała broń oraz odegrane zostały hymny państwowe ZSRR i Jugosławii.

Z lotniska N. S. Chruszczow i Broz-Tito oraz towarzyszące im osoby udali się na zwiedzenie miasta, które 26 lipca br. nawiedzone zostało trzęsieniem ziemi. Na drodze z lotniska do Skopje i w samym mieście dostojnych gości gorąco witały tysiące robotników głównego miasta Macedonii. N. S. Chruszczow i Broz-Tito odwiedzili plac Wolności, gdzie specjalny oddział inżynierów Armii Radzieckiej pracuje przy usuwaniu gruzów. Dowódca oddziału radzieckiego, W. I. Guńko złożył szefowi rządu radzieckiego raport z wykonywanego zadania. (PAP)



Na zdjęciu: N. S. Chruszczow przemawia do robotników fabryki traktorów i silników w miejscowości Rakovica k/Belgradu.

CAF — telefoto

wodniczący Komitetu Wykonawczego Socjalistycznego Związku Ludu Pracującego Jugosławii, L. Kolisevski, sekretarz KC KPZR — J. W. Andropow, członek KC KPZR, I sekretarz moskiewskiego komitetu miejskiego KPZR N. G. Jegoryczew, członek KC KPZR, I sekretarz Leningradzkiego Przemysłowego Obwodowego Komitetu KPZR — W. S. Tolstikow i ambasador ZSRR w Jugosławii, A. M. Puzanow.

Na lotnisku udekorowanym flagami państwowymi Jugosławii i Związku Radzieckiego dostojnych gości powitali sekretarz KC Związku Komunistów Macedonii, K. Crvenkowski, przewodniczący Zgromadzenia Macedonii, W. Smilevski, przewodniczący Rady Wykonawczej Macedonii, A. Grickov i inni przywódcy

Poparcie Organizacji Solidarności Narodów Azji i Afryki

We wtorek stały sekretariat Organizacji Solidarności Narodów Azji i Afryki na swym kolejnym posiedzeniu rozpatrzył sprawę moskiewskiego układu o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą. Stali sekretariat udzielił poparcia układowi moskiewskiemu, uważając go za ważny krok naprzód na drodze do powszechnego pokoju. (PAP)

Posiedzenie KERM

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 21 bm. rozpatrzył plan zaopatrzenia w węgiel i paliwa w IV kwartale br.

Ustalono operatywny plan przewozu ładunków kolejami normalnotorowymi na IV kwartał br. i na I kwartał 1964 r. oraz środki niezbędne do wykonania tego planu.

Komitet Ekonomiczny rozpatrzył przedstawiony przez Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych projekt przeprowadzenia w nie których przedsiębiorstwach budowlanych zmian w zakresie zasad planowania, finansowania i rozliczeń w budownictwie mieszkaniowym oraz ustalił wytyczne i środki dla przeprowadzenia tego przedsięwzięcia. (PAP)

W środę — 91 pożarów

We wtorek zanotowano w kraju 91 pożarów, m. in. 48 w indywidualnych gospodarstwach rolnych, 5 w PGR, i 16 na terenach leśnych.

Służba leśna poważnie wzmożona dozór przeciwpożarowy. Oprócz stałych wieź obserwacyjnych wykorzystuje się również dla obserwacji kompleksów leśnych wieże triangulacyjne i wysokie wieże kościelne. Wiele z tych punktów dozoru wyposażono w łączność telefoniczną. Zwiększono zasięg i częstotliwość patroli pieszych i rowerowych w lasach. Na niektórych terenach pomagają leśnikom w patrolowaniu druzyny harcerskie. (PAP)

„Rolmeł” o pogodzie:

Nadal pochmurno ze skłonnością do opadów i burz

Jak informuje Zakład Agrometeorologii PIHM na najbliższy okres przewiduje się — co już się potwierdza — duże zachmurzenie ze skłonnością do opadów i burz. Nadal będzie chłodno. Przewidywana temperatura nie powinna przekraczać w dzień średnio 24 stopni, a w nocy 12 stopni. O ile przewidywania te sprawdzą się sytuacja w rolnictwie może się w pewnym stopniu poprawić.

Ochłodzenie, które położyło kres upałam i suszy trwającym do 10 sierpnia utrzymało się przez drugą dekadę bieżącego miesiąca. Nawet w czasie cieplejszych dni temperatura nie przekraczała w tym okresie średnio 25 stopni. Niestety ochłodzeniu nie towarzyszyły tak oczekiwane przez rolnictwo opady — były one skąpe i przeważnie nie przekraczały 60 proc. normy. Tylko na północnej części Polski, głównie na Pomorzu Zachodnim spadły bardziej obfite deszcze: np. w okolicach Kołobrzega „wypadały” one 300 proc. normy, w woj. białostockim — prawie 200 proc. Z wyjątkiem tych rejonów oraz części województw zielonogórskiego, lubelskiego i rzeszowskiego — w całym kraju występuje poważny niedobór wilgoci w glebie. Utrudnia to w dużym stopniu prace polne oraz wpływa niekorzystnie na wschody poplonów, stan okopowych, łąk, pastwisk i koniczyny.

W województwach odczuwających najbardziej skutki suszy — w Wielkopolsce częściowo w województwach bydgoskim, łódzkim,

opolskim, wrocławskim i katowickim — rolnicy nie rozpoczęli w II dekadzie siewów rzepaku ozimego. (PAP)

W Tatrach pada śnieg

W Tatrach prawdziwa jesień. W czwartek na Kasprowym Wierchu padał śnieg z deszczem, a na wysokości powyżej 2 tys. metrów, śnieg. Tamtejsze obserwatorium meteorologiczne zanotowało temperaturę plus 1,5 stopnia.

Taka aura „uwięzła” w schroniskach górskich liczne rzesze turystów.

Pianina z Lubina

Fabryka instrumentów lutniczych w Lubiniu Legnickim przystępuje do produkcji pianin. Jeszcze w tym roku zostanie wykonana seria prototypowa, a w roku przyszłym zakład przystąpi do produkcji seryjnej.

Arkonia — Ruch	1:1	(0)
Górnik — ŁKS	2:1	(0)
Wisła — Zagłębie	1:2	(0)
Polonia — Pogoń	2:1	(1)
Unia — Szombierki	2:5	(1)
Stal — Odra	3:2	(2)
Gwardia — Legia	2:1	(1)

Obojętność sprzyja złu

Było ich kilkunastu. Po kolei wchodził do prokuratorskiego gabinetu. Tam uprzedzeni o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania otrzymywali sakramentalne pytanie: — Co świadkowi wiadomo w sprawie Tomasza Tetzaka?

Odpowiadali bez namysłu. Eugeniusz Mosakowski: — Często słyszałem dobiegające z mieszkania Tetzaków krzyki i odgłosy uderzeń. Nie raz też widziałem siniaki na twarzy żony Tetzaka...

Marek Mosiński: — Osobiście słyszałem, że Tetzak, kiedy był zię lub pijany, mówił: „Stasia ja i tak zabiję”... Edward Markowski: — Widziałem jak Tetzak w obecności kilku osób bił na ulicy żonę i swoje dzieci Bożenkę i Stasię...

Rena Umińska: — Tetzak mówił do mnie, że umieścił żonę w zakładzie dla umysłowo chorych, a dzieci zgładził... Świadkowie mówili bez namysłu, spontanicznie. Wartki tok zeznań zostałby jednak zahamowany, gdyby padło pytanie.

— Czy świadek próbował udaremnić maltretowanie przez alkoholika jego żony i dzieci? Czy zgłaszał o tym właściwym władzom lub instytucjom?

Pytanie takie nie padło. Z akt sprawy Tomasza Tetzaka

*) Z wyjątkiem nazwiska wszystkie fakty zawarte w tej publikacji są autentyczne.

JUŻ ZA PÓŹNO

wiemy jednak, że nikt nie potrafiłby dać pozytywnej odpowiedzi. Nikt z wielu świadków tragedii, którą objęta została rodzina alkoholika, nie próbował ani zawiadomić komisji społeczno-lekarskiej (zapewne wówczas Tetzak zostałby poddany przymusowemu leczeniu) ani też zgłosić MO o tym, że Tetzak fizycznie i moralnie znęca się nad żoną i dziećmi (przestępstwo z art. 23 ustawy antyalkoholowej zagrożone karą 5 lat więzienia). Opinia publiczna jednego z największych miast Wielkopolski niejako przeszła nad tą sprawą do porządku dziennego. Uznano, że konflikt ma charakter ściśle prywatny, a wydarzenia, rozgrywane się w domu Tetzaków, nie przybrały jeszcze takich rozmiarów, które uzasadniałyby jakąkolwiek ingerencję. Tak sądzono do 30 kwietnia br. Od tego dnia pogląd na tę sprawę zmienił się w sposób zasadniczy. Dziś, kiedy rozmawiam z obserwatorami kilkuletniej tragedii rodziny Tetzaków — najczęściej pada tego rodzaju twierdzenie. — Gdybym wiedział, że coś

takiego nastąpi, to bym na pewno interweniował.

Zagladnijmy do akt sprawy karnej Tetzaków, by dowiedzieć się, jakie to zdarzenia wstrząsa sumieniami i skłania do działania.

W II połowie ub. roku atmosfera w domu Tetzaków ulegała dalszemu napięciu. Tetzak jeszcze mniej niż dotychczas łożył na utrzymanie rodziny i jeszcze bardziej perfidnie nad nią się znęcał. Niedługo potem Tetzakowa wraz z dziećmi uciekała z domu na kilka dni do swojej matki. W październiku 1962 r. Tetzak poznał młodą dziewczynę, z którą — jak oświadczył — „zamierzał rozpocząć nowe życie”. Pewnego dnia Tetzakowa znalazła w swoim mieszkaniu męża i jego przyjaciółkę w niedwuznacznej sytuacji zrobili „scenę”.

Nieco później Tetzak uprzątał podwórko, a w pobliżu bawił się jego syn 5-letni Stasiak. Zagniewany awanturą z żoną i tym, że syn ostatnio kilka dni spędził u babki, którą zwykle wtajemniczał w szczegóły rodzinnej tragedii, postanowił dać upust złości. Zwałił Stasia do piwnicy i tam go udusił. Tegoż dnia, by oddalić od siebie podejrzenia, wraz z żoną szukał syna po znajomych. Nazajutrz obaj małżonkowie zawiadomili MO o zaginięciu dziecka, a Tetzak pod osłoną nocy wyniósł zwłoki z piwnicy i wrzucił do pobliskiego jeziora.

5 marca br. przypadkowo znaleziono zwłoki Stasia. Śledztwo dostarczyło niezbitych dowodów świadczących o winie Tetzaka...

— Gdybym wiedział, że coś takiego się stanie... mówią dziś ludzie. Jest to twierdzenie, w rzeczy samej będące samooskarżaniem się. Bo czyż przed popełnieniem morderstwa nie było aż nadto faktów uzasadniających ingerencję? Nie musiała ona, ale mogła udaremnić zbrodnię.

Wkrótce Tetzak zasiadł na ławie oskarżonych. Nie będzie mu nikt na niej towarzyszył. Cóż, w świetle obowiązujących przepisów karnych ci wszyscy, którzy ograniczali się tylko do obserwowania tragedii, nie podlegają odpowiedzialności karnej.

Elementarne zasady etyki nie pozwalają ich jednak rozgrzeszyć. Kilka lat z założonymi rękoma przypatrywali się oni przecież temu, jak Tetzak, bił, głodził i męczył swoją rodzinę.

„Tyko” bił — lecz nie zabił, „tyko” głodził, lecz nie zagłodził, „tyko” męczył — lecz nie zamęczył. A więc dopiero morderstwo może przebiec skrupułem ludzkiego egoizmu? Dopiero wówczas powstaje atmosfera potępienia sprawcy i chęci pomocy krzywdzonemu? Wówczas, kiedy na pomoc jest za późno?

MICHAŁ LUCZAK

Ruch robotniczy — a problemy demokracji

Pod takim tytułem w „Trybunie Ludu” z dnia 22 bm. (nr 230) ukazał się artykuł Ludwika Krasuckiego, polemizujący z cyklem artykułów Mu Huna, które ukazały się w organie teoretycznym i politycznym KC KPCh — „Hongqi”. Poniżej przedrukujemy artykuł L. Krasuckiego, po dokonaniu nieznacznych skrótów.

Na przełomie bieżącego roku w organie teoretycznym i politycznym Komunistycznej Partii Chin „Hongqi” ukazał się cykl artykułów Mu Huna. Uważna analiza wskazuje, iż znaczna część krytyki literaturoznawcy chińskiego pod adresem rzekomego rewizjonizmu, stanowi w istocie atak na generalne zasady ideowe komunizmu, podjęty z pozycji skrajnego dogmatyzmu i sekciarstwa.

„W utworach współczesnych rewizjonistów — pisał Mu Hun — pojawili się bohaterowie, którzy uganiają się za wolnością, szczęściem i humanizmem... Współcześni rewizjonści odrzucają szlachetne ideały komunizmu i przedstawiają komunizm jako okres materialnego dobrobytu... Twierdzą, że „ludzka gołota z zęszczęciem osobistym — to nie złego”.

Nie była to wypowiedź odosobniona. W posiadającym zdaniem przywódców chińskich, znaczenie programowe artykułu — „Jeszcze o różnicach między towarzyszem Togliattim a nami — niektóre doniosłe problemy leninizmu w świecie współczesnym”, autorzy odnieśli się z potępieniem do całej problematyki obrony demokracji przez bratnią partię włoską, traktując działalność towarzysza włoskich w tym kierunku za dowód ich... rewizjonizmu. Ta sama ocena w inny sposób wyrażona została w artykule „Żenminzipao”: „Skąd biorą się rozbieżności? — Odpowiedź towarzyszy Thorezowi i innym towarzyszą”.

Wreszcie w czerwcowym liście KC Chińskiej Partii z czerwca br. cała kwestia znalazła uwięcenie natury programowej w punktach 17—20, w których przeprowadzony został atak na sformułowania programu KPZR co do charakteru partii komunistycznej w okresie budowy komunizmu, jako partii ogólnonarodowej.

W swej odpowiedzi KC KPZR wykazał, że walka z kultem jednostki ma zasadnicze znaczenie i wiąże się z całokształtem zagadnień programowych międzynarodowego ruchu robotniczego. List radziecki zwraca zwłaszcza uwagę, że w obszernym dokumencie chińskim ani razu nie

wspomina się o znaczeniu demokracji socjalistycznej i kierunkach jej rozwoju.

Okazuje się, że wyrażona niejedną raz nieufność przywódców chińskich do pierwiastków demokratycznych w działalności ruchu robotniczego przerosła w postulat natury programowej. Pierwszy z domaga się odrzucenia koncepcji obrony tradycyjnych instytucji i swobód demokratycznych oraz walki o postulat demokracji — jako części składowej strategii i taktyki bratnich partii w krajach systemu kapitalistycznego, gdy drugi neguje słuszność dążeń partii przewodzących budowie socjalizmu i komunizmu do systematycznego rozwoju demokracji socjalistycznej.

Pierwiastki demokracji, ideały wolnościowe i humanistyczne leżą u podstaw ruchu robotniczego, u podstaw marksizmu-leninizmu.

Deklaracja z roku 1957 i Oświadczenie z roku 1960 oraz program KPZR, którego międzynarodowe znaczenie wynika z uznanej roli wielkiej partii leninowskiej oraz z wysokiego stopnia rozwoju socjalistycznego ZSRR, dokonały twórczej konkretyzacji tych ogólnych postulatów naszego ruchu we współczesnych warunkach.

Trzy aspekty

W dokumentach tych problematyka demokratyczna pojawia się w trzech, jak gdyby aspektach:

▲ Jeśli chodzi o współczesne państwa kapitalistyczne — dokumenty te, zgodnie z faktami, wykazują, że proces „stanowienia się” kapitalizmu państwowo-monopolistycznego wiąże się ściśle z ofensywą przeciwko tradycyjnym instytucjom demokratycznym, z tendencją do ograniczania roli parlamentaryzmu, z drastycznymi ograniczeniami konstytucyjnego zakresu swobód, z rosnącą dyktaturą wielkich monopolów i antydemokratycznym działaniem inspirowanych przez nie „grup nacisku”, z antydemokratyczną działalnością państwowego aparatu przemocy klasowej.

▲ Jeśli chodzi o rozległą strefę krajów i narodów toczących walkę o wyzwolenie z jarzma kolonializmu — dokumenty te podkreślają wyjątkowe znaczenie rozwiązań demokratycznych na drodze budowy nowego życia. Nieprzypadkowo teoretyczny model drogi tych krajów do socjalizmu otrzymał nazwę „państwa demokracji narodowej”.

▲ Jeśli chodzi o państwa socjalistyczne — dokumenty te kreślą logiczną i wypróbowaną w praktyce koncepcję systematycznego rozwoju demokracji socjalistycznej. Przypominając nam kardynalne prawdy leninizmu o dyktaturze proletariatu, o funkcji państwa socjalistycznego w dziedzinie obrony zdobyczy rewolucji przed zajądającym oporem klas eksploatorskich oraz o walce klasowej w społeczeństwie, które weszło na tor socjalizmu — teoretycy chińscy strzelają kulą w plot.

Czego dotyczy spór

Czego dotyczy więc spór? W latach kultu Stalina, jako niewzruszony dogmat obowiązywała teza „o ciągłym zaostrowaniu się walki klasowej w okresie budownictwa socjalizmu”. Teza ta wywołała ogromne szkody, stanowiące teoretyczną osłonę i motywację faktów łamania praworządności, a zarazem wyrządziła poważne szkody międzynarodowe, osłabiając wpływ idei socjalistycznych wśród mas ludowych świata, które chcą widzieć w komunizmie obrońców i szermierzy demokracji. Przełomu dokonał XX Zjazd KPZR, a rozwój demokracji socjalistycznej w ZSRR okazał

się drogą ze wszech miar twórczą i piodną, wyzwalającą nową energię mas i torującą drogę nowym, cennym wartościom w życiu partii i społeczeństwa. Nie inaczej ma się rzecz w innych krajach naszego obozu.

Dyktatura proletariatu — jak wszelka forma państwowa — nie jest celem samym w sobie, lecz nieodzownym instrumentem realizacji określonych celów ogólnospołecznych. Jest ona niezbędna do rewolucyjnej zmiany charakteru klasowego państwa i obrony zdobyczy rewolucji przed oporem i kontruderzeniami sił reakcyjnych, stanowi zarazem generalny instrument przemian ekonomicznych, działań gospodarczych i wychowawczych; aparat urzędniczy organizator zadań budowy socjalizmu. Łamiąc opór wroga państwa typu socjalistycznego rozbudowuje swe funkcje organizatorskie i wychowawcze — natomiast jego funkcja w zakresie wewnętrznej przemocy nad wrogami klasowymi, a właściwie ich niedobitkami — traci stopniowo na znaczeniu z uwagi na zachodzące w społeczeństwie przemiany, na radykalną zmianę układu sił klasowych na rzecz socjalizmu. Dyktatura proletariatu w ZSRR, wypełniający swe zadania, przekształca się w państwo ogólnonarodowe.

Nie ma ten pogląd nic wspólnego ze złudnym liberalizmem ani koncepcją ponadklasowej jedności narodu: partia i państwo czynią co do nich należyte, aby łamać opór sił dnia wczorajszego, aby opór taki wystąpił lub zaostriż się, ale prowadzą tę walkę o tyle — i tylko o tyle — o ile dyktują to rzeczywiste potrzeby, stosując przy tym nowe szerokie formy umożliwione przez rosnącą dojrzałość społeczeństwa.

Wszystko to określa w sposób zasadniczy perspektywę rozwoju demokracji socjalistycznej.

Użyty w liście KP Chin argument o istnieniu w społeczeństwie radzieckim „pasżyków i spekulantów, oszustów, darmozjadów, chuliganów i złodziei funduszy publicznych” nie zawiera — jak wykazał list otwarty KC KPZR z lipca — realnego kontrargumentu przeciwko analizie dokonanej przez KPZR i bratnie partie. Elementy, o których mowa, nie stanowią klasy, a jako elementy szkodliwe i przestępcze są celem walki, którą prowadzi aparat państwowy i całe społeczeństwo. Demokracja socjalistyczna nie tylko tej walki nie utrudnia, lecz przeciwnie — tworząc szerokie płaszczyzny aktywności społecznej — walczy ją ułatwia.

Humanizm naszych ideałów

Nie da się z pomocą oderwanych od życia konstrukcji myślowych wykazać słuszności sekciarskich i dogmatycznych koncepcji, pozostających „w lewo od zdrowego rozsądku”.

Jeśli chodzi o naszą partię to Komitet Centralny wielokrotnie analizował cały ten problem, a analizę tę potwierdziło życie. Przed rokiem w rozmowie z redaktorem naczelnym gazety „Le Monde”, towarzyszącemu Gomułkowi, powiedział: „Chcemy zapewnić wolność ludziom, chcemy im zapewnić jak najszerszą demokrację i całkowite swobodny rozwój jednostki. Realizujemy to już teraz i w przyszłości będziemy realizować na jeszcze szerszą skalę”. A na niedawnym, XIII Plenum referat dokładnie zanalizował problem swobód w naszym społeczeństwie, wskazując że ich dalszy rozwój jest uzależniony od wzrostu socjalistycznej dojrzałości kraju i społeczeństwa.

Krytyk literacki Mu Hun ani jego inspiratorzy nie zdolają przekonać nas o szkodliwości ideałów demokratycznych i humanistycznych dla naszego ruchu. Byłoby to w istocie nie lada rewizja marksizmu, który od swych narodzin wyraża dążenia do powszechnego dobrobytu, wolności i szczęścia dla wszystkich członków społeczeństwa.

LUDWIK KRASUCKI
(Za „Trybuną Ludu”)

TEATR

„Niecierpliwe serce” z Łodzi

W środę rozpoczął gościnne występy w Poznaniu na scenie Teatru Nowego Państwowy Teatr Ziemi Łódzkiej, który przyjechał do nas ze sztuką współczesnego pisarza amerykańskiego Johna Patricka pt.: „Niecierpliwe serce”. Pierwsze przedstawienie publiczność poznańska przyjęła bardzo gorąco. Sztuka, utrzymana w zgoła Dickenskiej atmosferze dobroci, życzliwości i trochę senilnego humoru jest szlachetna w intencjach, ciekawa i mogąca trzymać widza w napięciu. Porusza interesujący problem stosunku ludzi zdrowych do osoby ciężko chorej, której trzeba okazać przyjaźń i życzliwość. W szpitalu wojskowym w Burmie w czasie ostatniej wojny do grona dobrze bawiących się, a już zdrowych żołnierzy-rekonwalescentów dostaje się pacjent poważnie chory, który może wkrótce umrzeć, a który uważa się za zdrowego. Stosunek żołnierzy do nowego współ-

fowarzystwa — wyjątkowo niesympatycznego i zakompleksionego Szkoła — to temat całej sztuki. Jest ona chwila mi wesoła-kapitałne dialogi, żarty i posyły żołnierzy z różnych stron świata, chwilami smutna, sentymentalna ze szlachetną leżką w oku.

John Patrick autor sztuki jest znanym pisarzem amerykańskim, laureatem Nagrody Pulitzera. „Niecierpliwe serce” napisał w 1945 r. pod wpływem własnych doświadczeń, w czasie wojny był bowiem oficerem w armii amerykańskiej.

Sztuka ma dobrą obsadę aktorską, a że jest interesująca, ciekawa psychologicznie i dająca wiele do myślenia — można ją śmiało wszystkim polecić, zachęcając do obejrzenia. Teatr Łódzki bawić będzie w Poznaniu do 29 bm., a przedstawienia odbywają się codziennie o godz. 19.30 w gmachu Teatru Nowego.

O. B.

Święto Lotnictwa

Na przyczółku warecko-magnuszewskim

W rocznicę wyjścia do boju na przyczółku warecko-magnuszewskim w 1944 r. 1 Pułk Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa”, rokrocznie, 23 sierpnia lotnictwo nasze obchodzi swoje Święto. Z tej okazji zwykliśmy wspominać historię, sumować dorobek, kreślić perspektywy. Zapisawszy chlubną kartę w walce z hitlerowskimi agresorami, w okresie powojennym przechodziło ono burzliwy rozwój, aż w końcu osiągnęło aktualnie najwyższy poziom. Dysponujemy dziś doskonałym sprzętem, posiadamy dobrze wyszkoloną kadrę dowódczą, mamy wreszcie odważnych, kochających swój zawód pilotów, ofiarnych techników i mechaników.

Odwolując się do przeszłości i porównując ją z teraźniejszością, najłatwiej i najbardziej można ukazać burzliwą drogę wojnową, jaką przeszło nasze lotnictwo, spობając się do obrony ojczystych granic. Mamy więc z czego być dumni.

Przyczółek warecko-magnuszewski, utworzony w wyniku działań Armii Radzieckiej, pod koniec lipca 1944 roku, obejmował obszar długości 35 km i szerokości 15 km. W celu wzmocnienia przyczółka dowódca I Frontu Białoruskiego — Marszałek Rokossowski skierował tam również I Armię Wojska Polskiego.

Główne siły I Armii WP zajęły stanowiska w odległości kilkunastu kilometrów od ujścia Pilicy wzdłuż jej prawego brzegu. Natomiast I Brygada pancerna imienia Bohaterów Westerplatte od 9 sierpnia współdziałała z jednostkami radzieckimi, prowadziła zacięte boje z dywizją pancerną SS „Hermann Goering” w rejonie Studzianek. Przeprowadzili oddziały polskich przez Wisłę atako-

wało często lotnictwo niemieckie. Ataki te opóźniły przeprowadzenie pancernej do 11 sierpnia. Do walki z nieprzyjacielskimi samolotami dowództwo użyło artylerii przeciwlotniczej, ale to nie wystarczało. Konieczne było lotnictwo myśliwskie. Ponadto trzeba było prowadzić stałe rozpoznanie ruchu wojsk hitlerowskich w strefie przyczółkowej.

Do wykonania tych zadań przystąpiła 16 radziecka armia lotnicza, wspierająca działania wojsk I Frontu Białoruskiego na szerokim odcinku, wynoszącym w linii powietrznej ponad 170 km. Rejon Warki wymagał szczególnej uwagi, dlatego też postanowiono tam skierować dodatkowe siły lotnicze. Zadanie to przypadło w udziale pułkowi I polskiej Mieszanej Dywizji Lotniczej, które w dniach od 15 do 18 sierpnia przebazowały się z lotniska Gostomel pod Kijowem — na lotnisko Dys na wschód od Lublina.

Pierwszy lot bojowy pilotów I Dywizji Lotniczej nastąpił dnia 23 sierpnia. Na wykonanie zadania wyleciały szturmurowce 3 pułku. Oslaniali je piloci pułku myśliwskiego „Warszawa”. Na ten pierwszy lot bojowy wybrano najlepsze załogi. Kurs — Warka.

Grupę samolotów szturmurowych — „Ily” prowadził por. pil. Kitajew, a małe samoloty myśliwskie — „Jaki” ppłk pil. Tałdykin. Zadanie brzmiało: przeprowadzić rozpoznanie obrony nieprzyjaciela w rejonie Warki.

Po kilkunastu minutach od chwili startu, samoloty zbliżyły się do wyznaczonego rejonu. Na przedpolach Warki rozpoznano zamaskowane stanowiska artylerii, a na szosie około — 30 samocho-

dów. W czasie tego lotu nieprzyjacieli przeciwdziałał bezskutecznie ogniem artylerii przeciwlotniczej.

Następnego dnia w ten sam rejon wystartowała para „Iłow” i sześć „Jaków”. Po przelecie nad Pilicą „Ily” w kilku kolejnych zajściach bombardowały stanowiska ogniowe nieprzyjaciela, a następnie przeprowadziły rozpoznanie w rejonie Warki. W tym czasie I Dywizja Piechoty im. T. Kościuszki prowadziła walki o wyparcie Niemców z wysp na Wiśle w kierunku Czerska.

25 sierpnia w godzinach popołudniowych grupa samolotów pod dowództwem kpt. Koniecznego, prowadząc rozpoznanie zaobserwowała i zaatakowała dwie baterie artylerii niemieckiej i baterię artylerii przeciwlotniczej.

Nazajutrz tj. 26 sierpnia piloci I dywizji lotniczej atakowali stanowiska ogniowe nieprzyjaciela bombami i ogniem z broni maszynowej. Dokonane w dniu 25 i 26 sierpnia naloty ściśle związane były z działaniami I Dywizji Piechoty i poważnie przyczyniły się do jej powodzenia. Do dalszych zadań lotnictwo przystąpiło dopiero po pięciodniowej przerwie.

Ogółem z przyczółka warecko-magnuszewskiego, od 23 sierpnia do 2 września, dokonano sześć lotów grupowych, z tego pięć na rozpoznanie z jednoczesnym bombardowaniem wykrytych celów oraz jeden na uderzenie bombowe — szturmurowe w rejonie Góry Kalwarii. W sumie wykonano 66 lotów bojowych, z czego 24 przypada na samoloty szturmurowe, a 42 na myśliwskie.

(W B P)

TEATRY

KALISZ — „Ostrożnie z małżeństwem”; OSTROW — „Żołnierz królowej Madagaskaru”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: „Marsja i krasnoludki”; Noteć: „Dni powszednie i święta”; CZARN-KÓW — „Tata, mama, córka i zięć”; GNIEZNO — Polonia: „Kapitan Les”; GOSTYN — „Kto się je wiatr”; JAROCIN — „Rococo i jego bracia”; KALISZ — „Kosmos: „Lot kapitana Loya”; Oaza: „Ostatni kurs”; Stylowe: „Posłubny rejs”; KEPNO — „Gdy byliśmy młodzi”; KOŁO — „Słomiany wdowiec”; KONIN — Energetyk: „Nieczynne, Górnik: „Piknik”; KOSCIAN — „Traper z Kentucky”; KROTOSZYN — „Grzesznicy bez winy”; LESZNO — „Zdarzyło się w Rzymie”; MIEDZYCHÓD — „Wszystko dla pań”; NOWY TOMYSL — „Trudne lata”; OSTROW — Roma: „Strachy Zamku Spesart”; Słońce: „Garbus”; OSTRZE SZÓW — „Czerwone herety”; PIŁA — Iskra: „Pantalaskas”; Milenium: „Synowie i kochankowie”; PLESZEW — „W ślepej uliczce”; RAWICZ — „Kanciarze, spółka akcyjna”; SŁUPCA — „Wózek”; SREM — „Rio Bravo”; SRODA — „W 80 dni dookoła świata”; SZAMOTULY — „Następcy tronów”; TRZCIANKA — „Les Girls”; TUREK — „Dziewczęta”; WAGROWIEC — „Karmazynowy pirat”; WOLSZTYN — „Tysiąc oczu dr. Mabuse”; WRZESNIA — „Mandacik, proszę”.

RADIO

WARSZAWA I: 9 — Z nagrań słynnych orkiestr symfonicznych; 9.30 — Polskie tańce ludowe; 9.40 — Dla przyszłości; 10 — Nowiny i nowinki; 10.20 — Koncert popularny; 11 — „Polskie skrzydła”; 12.15 — Muzyka „Na wesoło”; 12.45 — Swojskie melodie; 13 — Koncert dla czasowiczów; 14 — „Tro ska” — opow. A. Costache, prze-kład Duszki Czary-Steć i A. Stojewskiego; 14.40 — Melodie z Sofii i Bukaresztu; 15.10 — Z cyklu: „Das wohltemperierte Klavier”; 15.30 — Echa Italii; 15.45 — Pieśni Afryki i Azji; 16.05 — Tydzień Muzyki Rumuńskiej; 16.35 — Program młodzieżowy; 16.40 — Melodie z Wiednia; 17.05 — Fel. aktualny; 17.15 — Kultura plinie poszukiwana; 17.35 — Transkrypcje orkiestrowe; 18 — Z cyklu: „To wszystko działo się naprawdę”; 18.10 — „Pierwsze pistolety”; 18.30 — Z zagadnień XIII Plenum KC PZPR; 18.40 — Muzyka; 18.55 — Pięć minut o wychowaniu; 19 — Koncert muzyki; 19.30 — Z cyklu: „Wojenna pieśń polska”; 20.25 — Śpiewa „Ślask”; 21.10 — „Rozmowy o wychowaniu”; 21.20 — Koncert żywych; 21.45 — Ludwik van Beethoven: VIII Sonata skrzypcowa G-dur, op. 30 nr 3; 22.32 — Muzyka taneczna. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23. POZNAŃ: 12.45 — Koresponden-cja z zagranicy; 13 — Koncert francuskich orkiestr rozr.; 13.25 — „Pani Bovary”, odc. 26 po-wieści Gustawa Flauberta; 13.45 — Węg. pieśni i tańce; 14.15 — Z cyklu: „W trosce o nasze dziełko”; 14.40 — Z problemów współ-czesnej wiedzy; 14.45 — Zgymunt Noskowski — Uwertura koncerto-wa „Morskie Oko”; 15 — Tydzień Muzyki Rumuńskiej; 15.30 — Dla dzieci; 15.50 — Edward Czapajek: Wiązanka melodii z opt. „Narze-czona Kozaka”; 18 — Reportaż dla młodzieży; 18.15 — Melodie roz-

Szanse i przeszkody

Ministerstwo Kultury i Sztuki w wytycznych do pracy domów kultury i świetlic zwraca uwagę na realizację hasła: „Każdy powiat samodzielnym ośrodkiem kultury”. Zdawałoby się, że w naszym województwie jest już ono faktem.

Tymczasem trzeba stwierdzić, że w ostatnich latach dał się zauważyć w tej dziedzinie niewielki postęp. Powstała dość paradoksalna sytuacja, powiększyła się liczba terenowych domów kultury, otworzyły swoje podwoje kluby — wszystko to w tzw. Wielkopolsce miasteczkowej i gromadzkiej, za to mało co zmieniło się na lepsze w miastach powiatowych, które winny promieniować na poprzednio wymienione placówki.

Dla przykładu powiat nowo-

tomycki. Trudno nazwać Powiatowym Domem Kultury w Nowym Tomyślu skromną salkę, która raczej służy na zebrania różnych organizacji, co utrudnia pracę skromnej za-lodze pracowników kulturalno-oświatowych.

W Krotoszynie — Powiatowy Dom Kultury grozi zawaleniem, działalność jego została sparaliżowana, a tymczasem w powiecie rośnie szósty Dom Kultury.

W Gostyniu architektki wy-dali wyrok na Powiatowy Dom Kultury, nie warto go rzekomo nawet remontować. A przecież jeśli miasto powiatowe ma promieniować, musi mieć jakiś obiekt.

Zło tkwi nie tylko w warunkach lokalowych, ale tak-że w braku odpowiednich kadr powiatowych domów kultury. Gorzej — gdy kierownikiem PDK jest kierownik referatu kultury Wydz. Oświaty i Kul-tury Prezydium PRN, gdyż wtenczas personalnie podlega sam sobie, nie ma więc nad sobą żadnej kontroli z urzędu i — po drugie — brak mu czasu na właściwe zajęcie się placówką powiatową i na kon-takty z placówkami terenowy-mi. Wtenczas jedna (w wydziale) i druga (w PDK) praca kuleje.

Brak też inwencji, sięgania po nowe formy i zaszczepiania ich za pomocą instruktażu mia-sterckim i wiejskim ośrod-kiem kulturalnym. A jeśli ist-nieje poradnictwo, to jeszcze brak w nim pełnego rozeznania w możliwościach wyko-nawczych mniejszych środo-wisk.

Dużą pomoc mógłby tu oka-zać Pałac Kultury w Pozna-niu, pełniący funkcję Wojewódzkiego Domu Kultury. Or-ganizuje on wiele kursów, szkoleń, narad; zdawałoby się, że stąd pójdzie w teren pomoc

instruktażowa i metodyczna, a przede wszystkim serdeczna zachęta tak potrzebna powia-towym działaczom kultural-nym. Czy ci ostatni czują tę pomoc? chyba nie wszyscy i nie zawsze.

Sztuczne trzymanie się hie-rarchii Pałac Kultury — Powia-towy Dom Kultury — Wiejski Dom Kultury nie daje efek-tów. Nie chodzi mi tu o samą zasadę hierarchii. Ale — jeśli Pałac Kultury ma służyć do-brą radą powiatowym domom kultury, aby one właściwy da-wały instruktaż niższemu ośro-dkom — Pałac Kultury musi mieć dobre rozeznanie w sytu-acji tych placówek.

Zasygnalizowałem tylko nie-kóre zjawiska hamujące re-alizację hasła: „Powiat samo-dzielnym ośrodkiem kultural-nym”. Każde z nich wymaga głębszej analizy i podjęcia środków zaradczych, tym wię-ciej, że przed ośrodkami stoi zadanie kształtowania nowego człowieka na miarę, jakiej wy-magają wytyczne XIII Ple-num KC PZPR. Stąd koniecz-ność skupienia większej uwagi na pokrótce tu wymienionych zagadnieniach kulturalnych ze strony instancji partyjnych i rad narodowych od wojewódz-kiego do gromadzkiego szcze-bła.

JÓZEF HAŁĄGOWSKI

Coraz więcej kółkowych maszyn

Czarnkowskie kółka rolni-cze dysponowały na koniec 1962 r. 41 zestawami ciągniko-wymi, 37 agregatami omloto-wymi, 38 srułownikami. W stosunku do r. 1961 wartość sprzętu rolniczego wzrosła o 3 miliony zł. Natomiast w I półroczu br. kółka zakupiły 12 zestawów ciągnikowych, 6 agregatów omlotowych, na ogólną wartość 2 mln. zł. Ogólna wartość sprzętu w kółkach wynosi ponad 10 mln. zł. Do końca br. zakupi się jeszcze m. in. 18 zestawów ciągnikowych.

Trudności? Brak garaży wpływa na przedwczesne zu-życie sprzętu. Dlatego też bu-dowę garaży kółka rolnicze potraktowały jako najwa-żniejsze zadanie. Jak na począ-tek wybudowane one zostaną w Kamionce, Śmiechowie Tarnówku, Drawsku, Krutcu, Młynkowie i Rosku.

Niekupki budzi fakt, że nie-ktorzy traktorzyści i księgo-wi przeszkołeni przez Zwią-zek, odchodzą do pracy w in-nych instytucjach. A potrze-bny kadrowe kółka stale wzra-stają. Zagadnienie to powinno doczekać się oceny Zarządu Powiatowego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych, tak-że i podjęcia właściwych środ-ków zaradczych. (jn)



Park miejski w Grodzisku ma wiele rzadkich okazów drzew, a wśród nich ogromną lipę, która mierzy sobie tylko... 10 metrów w obwodzie. Mieszkańcy Grodziska, którzy chętnie odpoczywają w jej cieniu, twierdzą, że ma ona już czterysta lat.

Fot. — K. Przychodźki

Na pożytek nie tylko rolników

Spółdzielnia Mleczarska w Sremie obejmuje swą działal-nością rolnictwo państwowe, spółdzielcze i indywidualne z około 70 wsi. Liczy ona w chwili obecnej 915 członków i 823 dostawców mleka. Członkowie spółdzielni mają pier-wszeństwo do korzystania z funduszy Spółdzielni na bu-dowę silosów, gnojowni itp. oraz otrzymują dywidendy w wys. od 4 do 8 groszy od każdego odstawnego litra mleka.

W sierpniu br. otwarto no-wą, pobudowaną sposobem go-spodarczym zlewnię mleka w Wieszczycynie. Zlewnia po-siada też magazyn na paszę.

W chwili obecnej Spółdziel-nia Mleczarska wraz ze Zwią-zkiem Kółek Rolniczych, któ-ry wykorzystuje FRR, rozpo-częła budowę wzorowej zlew-ni mleka w Bodzyniewie oraz magazynu na paszę.

Dla odciążenia rolników, od pobierania paszy z magazynu

w Grzymysławiu, oddalonego od zainteresowanych o 8-12 km, Spółdzielnia Mleczarska buduje sposobem gospodar-czym na własnej nieruchomości w Sremie magazyn paszo-wo-antymiotyczny p. n. „Bo witan” dla wychowywania cieląt, nie bardzo przekonywało rolni-ków karmienia nim cieląt. Obecnie rolnicy chętnie go na-bywają i na roczny plan 1500 kg, już za I półrocze br. Zakład Mleczarski sprzedał oko-ło 2000 kg „Bowitanu”, o któ-ry rolnicy coraz częściej się dopominają.

Stosowanie Bowitanu przy ho-dowli cieląt jest niezwykle korz-ystne. Jeden kg tego koncentratu kosztuje 33 zł, a dla zaoszczędze-nia 200 litrów mleka, koniecznego dla cielęcia, potrzeba 2 kg tego koncentratu. Licząc za każdy dz-stawiany litr mleka po przecięn-nej cenie 2,10 zł, rolnik zyskuje 354 zł, a zlewnia mleka otrzym-uje więcej zaoszczędzone 200 l. mle-ka.

Dla szybkiej i higienicznej zwózki mleka z poszczegól-nych zlewni, Zakład Mleczar-ski nabył i eksploatuje 5 ba-senów do mleka o pojemności 1200 litrów każdy, a dalsze 3 są zakupione.

Te wysiłki Zakładu Mleczar-skiego do stałego ulepszania sposobów odstawy mleka przez rolników, przyczyniają się do zwiększania ilości do-stawców i mimo niekorzyst-nych warunków paszowych w br., plan skupu Zakład Mleczarski w Sremie wykonał za I półrocze br. w 101 proc., a za lipiec br. w 96,5 proc. (Su)



W „Głosie Wielkopolskim” nr 194 z dnia 16 bm. ukazał się artykuł pod tytułem „Par-kowe kłopoty”, z którego wy-nika jakoby skasowano na sta-łe główne wygodne wejście do parku.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zawiadamia uprzej-mie, że główne wejście zosta-ło zamknięte na czas budowy mostu. Wobec tego pozostało tylko jedno wejście. Transport wózków nie jest tak uciążliwy aby do pomocy potrzebna było 2 silnych mężczyzn. Zjazd obok schodów urządzić nie mo-żna i nie zachodzi potrzeba.

Prace przy moście trwać będą do połowy grudnia po-ukończeniu ich znów będzie wolne główne wejście. Wrze-sień posiada dwa parki.

Za Prezydium Miejskiej Rady Narodowej ZYGMUNT GOŁĘBIEWSKI Sekretarz Prezydium

Pracownicy poszukiwani

— MONTERÓW SILNIKOWYCH I PODWOZIO-WYCH, ELEKTRYKÓW SAMOCHODOWYCH I SIECIOWYCH, TOKARZY, ŚLUSARZY, SPAWA-CZY I POMOC FACHOWĄ oraz KIEROWCÓW z I i II kat., KIEROWCÓW z III kat. na pilotów i na kurs podwyższający kwalifikacje na II kat. — zatrudni natychmiast MIEJSKIE PRZEDSIĘBIO-RSTWO AUTOBUSOWE W WARSZAWIE. Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Dział Kadr — Warszawa, ul. Przykopywa 28, pokój 39 w godz. od 8 do 13. Reflektujemy tylko na pracowników samotnych, którym możemy zakwaterować w hotelu robotni-czym. Wynagrodzenie w zależności od posiadanych kwalifikacji wg obowiązującego taryfikatora. W6222

✠ Dnia 22 sierpnia 1963 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św. mój najdroższy ojciec, przeżywszy lat 70, śp. Ignacy Ludwik Tomaszewski złotnik - jubiler Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 24 bm. o godz. 11.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie. W ciężkim smutku pogrążona CORKA K6478 Poznań, Palacza.

✠ Dnia 20 sierpnia 1963 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach kolega Mikołaj Osmakiewicz działacz Związku Ociemniałych Żołnierzy PRL, bohater walk szlaku bojowego i Armii WP, podwójny inwalida z operacji bojowej w Ber-linie — odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari, Medalem za Odrę i Nyse, Medalem za Warsza-wę, Odznaką Grunwaldzką oraz kilkoma odzna-czeniami nadanymi przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Cześć Jego pamięci! Zarząd Wojewódzkiego Związku Ociemniałych Żołnierzy PRL w Poznaniu 3374g

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W STAROGARDZIE GDANSKIM

— poszukuje mę-zczyzny na stanowisko INSTRUKTORA PORADNI-CZA ZYWIENIOWEGO. Wymagane średnie wykształcenie rolnicze lub zoo-techniczne. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego mleczar-stwa. W6095

CHEMICZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY „OLMIN” W POZNANIU

ul. Grunwaldzka 104 — poszukuje zaraz do Zakładu w Międzychodzie MAGAZYNIERA, uposażenie miesięczne 2.000 zł plus premia. Oferty kierować pod adresem biura w Poznaniu. W6405

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE BUKO-WICE

pow. Myślibórz — zatrudni natychmiast GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w rolnictwie. Mieszkanie zapewnione. Oferty należy kierować pod adresem: Inspektorat PGR Myślibórz z siedzibą w Karsku Myśliborskim, poczta Karsko, pow. Myślibórz, woj. szczeciński. W6475

KSIEGOWEGO z praktyką na gospodarstwo rolne

przyjmiemy natychmiast Państwowe Gospodarstwo Rol-ne Redgosczy p-ta, st. kol. i szkoła Rabczyn odl. 1 km. pow. Wągrowiec. Mieszkanie rodzinne zapew-nia się po okresie próbnym. K6403

Praca

Pomoc domowa dochodzą-ca na 5 godzin dziennie, pilnie potrzebna. Warun-ki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun-waldzka 19 dnia 3219g.

Pomoc domową z nocle-giem potrzebuje rodzina profesora. Aleja Wielko-polska 11. 3344g

Sprzedaj

Sprzedam ciagnik „Urus 45”. Brodowski, Kros-no, stacja Wągrowiec. 2911g

Sprzedam szklarnie, Za-zula, Poznań, Urbanow-ska 18. 3083g

Sprzedam samochód „Skoda - Octavia”. Infor-macje od godz. 16. Koput Poznań, ul. Wzlotowa 21 m. 2. 3088g

Sprzedam motocykl „Ja-wa 250”

stan idealny, Ło-zowa 86 m. 10 Dębic od godziny 16. 3071g

Sprzedam papę z moto-rem 4,5 kW i tynek szla-chetny (tarabuna). Zako-piańska 86. 3105g

LoKale

Dwupokojowe mieszka-nie, pełny komfort, spół-dzielcze, w Bytomiu — zamienię na podobne lub większe w Poznaniu. A-lojzy Brudny, Bytom, So-koła 18 m. 8. K6460

Nieruchomości

Wille jednorodzinna tak-że bliźniacza czteropoko-jowa, kuchnia, łazienka, możliwie z garażem, o-grodem, bliżej tramwaju, do 340.000 zł, spiesznie ku-pię. Zgłoszenia: Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 3244g

Sprzedam działkę budo-wlaną 2626 m² w Czerwo-naku koło Poznania. Wia-domość: Ignacy Olszák, Kraków, ul. Boh. Stalin-gradu 93b. 18838p

GINNA SPÓŁDZ. „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W WOLSZTYNIE

ZAKUPI PIEC PIEKARSKI RURKOWY typu RRK 1,8 x 2,6. Zgłoszenia kierować G. S. Wolsztyn. K6449

Wyżel — suka ostrowe-sa, brązowo-drobia, wa-bi się „Ara” zaginęła w Tarnowie Podgórnym 11. VIII. br. Znalazcę pro-szę o zwrot za wynagro-dzeniem. Ostrzegam przed kupnem. Wiktor Karpi-na, Tarnowo Podgór-ne, pow. Poznań, tel. Tar-nowo Podgórne 12. 3494g

Zgubiłem przepustkę sta-lą nr 222 wydaną przez Fabrykę Narzędzi Chirur-gicznych. Zenon Sobczak, Nowy Tomyśl. 18839p

Różne

Impregnacja tkanin steo-lonowych, gwarantowa-na jakością wykonania, ter-min jednodniowy — War-szawa, telefon 10-73-00. K6479

✠ Dnia 21 sierpnia zmarł w Bogu, namaszczonej Olejami św., mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, syn, brat i stryj, w wieku lat 43, śp.

Henryk Kapturski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 11 z kaplicy cmen-tarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona RODZINA K6479